

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy po rozpoznaniu sprawy z powództwa **Z. Z.** przeciwko (...) **Centrum Medycznemu sp. z o.o. w S.** o odprawę pieniężną:

1. zasądził od pozwanego (...) Centrum Medycznego sp. z o.o. w S. na rzecz powódki Z. Z. kwotę 8.564,37zł tytułem odprawy pieniężnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2016 r. do dnia zapłaty,
2. nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w pkt. 1-szym do kwoty 2.855,00 zł.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka Z. Z. była zatrudniona w pozwanym (...) Centrum Medycznym spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od 1 października 1981 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony z poprzednikiem prawnym pozwanego. Ostatnio swoje obowiązki wykonywała na stanowisku starszej pielęgniarki w Szpitalu (...). Ducha w R..

Pozwany rozwiązał za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia łączącą strony umowę o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika w oparciu o art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, tj. zmniejszenia zatrudnienia i likwidacji stanowiska pracy będących następstwem zmian organizacyjnych strukturze organizacyjnej pracodawcy. Stosunek pracy ustał z dniem 31 sierpnia 2016 r., bez skrócenia okresu wypowiedzenia. W wypowiedzeniu umowy o pracę pozwany pouczył powódkę o prawie do odprawy pieniężnej. Pomimo wzywania przez powódkę pozwanego do zapłaty odprawy i obietnic jej wypłaty nie uścił jej. Do dnia rozprawy nie przedstawił powódce propozycji ugodowego zakończenia postępowania.

Pozwany zatrudnia powyżej 20 pracowników.

Sąd zważył, że w niniejszej sprawie niespornym jest, iż powódka była zatrudniona u pozwanego na podstawie umowy o pracę, którą to rozwiązał z nią za wypowiedzeniem na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników tj. z 2015 r. Dz. U. poz. 192 ze zm. W przypadku zwolnienia pracownika w oparciu powoływaną ustawę przysługuje mu odprawa pieniężna na mocy art. 8 w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u pracodawcy powyżej 8 lat, a więc jak powódka, którą to ustala się według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Podnieść należy, iż pozwany nie kwestionował co do zasady prawa powódki do odprawy pieniężnej, pomimo żądania oddalenia powództwa, które to uzasadniał przedwczesnym wystąpieniem na drogę sądową. Odprawa pieniężna jest jednorazowym świadczeniem związanym z ustaniem stosunku pracy przysługującym pracownikowi w oparciu o przepis art. 8 powoływanej ustawy w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w ramach grupowego zwolnienia, a więc w warunkach art. 1 tej ustawy, jak i indywidualnego w oparciu o przepis art. 10 tejże ustawy. Przepis art. 10 wskazuje, iż przyczyny rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników muszą stanowić wyłączny powód uzasadniający wypowiedzenie stosunku pracy. Oznacza to, iż musi istnieć sytuacja, w której bez zaistnienia tej przyczyny nie zostałyby podjęta przez pracodawcę indywidualna decyzja o zwolnieniu pracownika i zwolnienia te w okresie nieprzekraczającym 30 dni obejmują mniejszą liczbę pracowników niż określona w art. 1, w którym przyczyny niedotyczące pracownika nie muszą stanowić wyłącznego powodu. Do stosowania więc ustawy konieczne jest, aby zwolnienia następowały z przyczyn niedotyczących pracowników. Przedmiotowa odprawa stanowi w istocie rekompensatę za niezawinioną przez pracownika utratę pracy. Celem jej jest złagodzenie negatywnych dla pracownika skutków związanych ze zwolnieniem go z pracy. Z tego też względu przyjmuje się, iż spełnia ona funkcje socjalną, alimentacyjną. Pracodawca zwalniając pracownika uwalnia się od ciężącego na nim

obowiązku zatrudniania go za wynagrodzeniem. Podlega ona również takiej samej ochronie, jak wynagrodzenie za pracę (wyrok z dnia 5 maja 1999 r. I PKN 665/98).

W ocenie Sądu I instancji pozwany swoje stanowisko w zakresie oddalenia powództwa uzasadnia jedynie tym, iż powódki nie podjęły wystarczających kroków mających na celu polubowne załatwienie sprawy, co czyni roszczenie dochodzone przedwczesnym. Wskazywany przez powódki w wezwaniu do zapłaty termin zapłaty był zbyt krótki. Przedłożony również przez powódki materiał dowodowy nie mógł stanowić podstawy rozstrzygnięcia Sądu. W tym stanie wystąpienie na drogę sądową jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc. Pozwany widzi możliwość porozumienia się. Okoliczności sprawy wskazują, iż pozwany pomimo powoływania się na powyższe i nie wyczerpanie przez powódki możliwości porozumienia się do czego również odnosił się w sprzeciwach zapomina, iż to na nim spoczywał z chwilą ustania stosunku pracy obowiązek zapłaty dochodzonego świadczenia na rzecz powódek, o prawie do którego je również pouczył.

Podejmując decyzję w maju 2016 r. o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką powinien był liczyć się z obowiązkiem zapłaty przedmiotowej odprawy i zgromadzić stosowne środki na jej wypłatę z chwilą ustania stosunku pracy, a więc w dniu 31 sierpnia 2016 r. Pozwany jak wskazano za brak porozumienia się obciąża jedynie powódkę. Podnieść należy, iż pomimo powoływania się przez niego na chęć porozumienia się, nie podjął on jednak żadnych kroków celem zawarcia ugody z powódką. Jediną propozycję, jaką jej przedstawił, miała miejsce w dacie rozprawy, w ramach której powódka miałaby się zrzec prawa do odsetek, a zapłata odprawy miałaby nastąpić do 30 września 2017 r., a więc ponad rok po ustaniu stosunku pracy, na co powódka nie wyraziła zgody.

Pozwany nie widział innej możliwości porozumienia się, chyba że termin zapłaty byłby jeszcze późniejszy. W ocenie Sądu takie zachowanie pozwanego wskazuje, iż nie ma on w istocie chęci zawarcia ugody z powódką, gdyż ta ma odpowiadać wyłącznie jego warunkom bez możliwości jakichkolwiek negocjacji. Podkreślić należy, iż powódka nie ma obowiązku zawarcia ugody z pozwanym. Pozwany powołując się na powyższe okoliczności, bez przejawienia jakiegokolwiek inicjatywy dogodnej dla stron, swoim zachowaniem zmierza do wywiedzenia dla siebie korzystnych skutków oraz przewlekłości postępowania. W ocenie Sądu nie ma również żadnych innych podstaw, w tym mających oparcie w zasadach współżycia społecznego, które przemawiały za oddaleniem dochodzonego roszczenia. Całkowicie chybionym jest powoływanie się na przedwczesność roszczenia. Na pozwanym to spoczywał obowiązek wypłaty dochodzonego przez powódkę świadczenia z chwilą ustania stosunku pracy. Powódce nie można również zarzucić w realiach sprawy nadużycia prawa w związku z wystąpieniem na drogę sądową celem realizowania swoich praw. Powódka również wbrew twierdzeniom pozwanego wskazała, iż wielokrotnie bezskutecznie próbowała się porozumieć z pozwanym. W pozwie odniosła się również do próby mediacji czy też innego pozasądowego zakończenia sporu, czego pozwany również nie zauważa. Podnieść należy, iż to zachowaniu pozwanego można zarzucić naruszenie zasad współżycia społecznego, w tym w zakresie przerzucenia inicjatywy porozumienia się na powódkę, chociaż to on jest dłużnikiem. Takie stanowisko pozwanego jest wyrazem przyjętej linii obrony, nie mającej w niczym uzasadnienia.

Z tego względu Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd I instancji zważył także, iż stosownie do treści art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, koniecznym jest więc występowanie szczególnie uzasadnionego wypadku dla zastosowania przedmiotowej instytucji, odnoszącego się do sytuacji materialnej dłużnika. Muszą więc zaistnieć wyjątkowe okoliczności przemawiające za tym, iż natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przepis ten jako mający charakter wyjątkowy nie może być również interpretowany rozszerzająco. Bez znaczenia pozostają przy tym przyczyny, dla których dłużnik nie może spełnić świadczenia od razu oraz czy sam przyczynił się do ich powstania. Nie bez znaczenia jest też sytuacja wierzyciela, w której zasadnym jest spełnienie na jego rzecz świadczenia niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia, bez dalszego oczekiwania wynikającego z zastosowania omawianego przepisu. Przedmiotowy przepis nie pozwala na uprzywilejowanie jedynie dłużnika. Celem jego jest urzeczywistnienie dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co powinno być korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często postępowania egzekucyjnego.

Dłużnik powinien wykazać jednak, iż będzie dysponował środkami, gdyż samo powoływanie się na złą sytuację nie daje podstawy do stosowania przedmiotowej instytucji. Rozłożenie na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaze dysponowanie środkami, które umożliwią mu wykonanie zmodyfikowanego obowiązku. Nie może ono zapewniać w żadnym razie ochrony dłużnika ponad ochronę wierzyciela, gdyż winno bilansować ochronę obu stron i ich interesy. Przepis ten nie stanowi podstawy do odmowy przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądającego świadczenie. Jeżeli jednak Sąd rozłoży zasądzone świadczenie na raty, to wierzycielowi nie będą przysługiwały odsetki od ratałnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (zob. uchwały SN z 22.09.1970 r. III PZP 11/70, z 15.12.2006 r. III CZP 126/06).

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie daje podstaw do rozłożenia świadczenia na raty zgodnie z wnioskiem pozwanego, choć Sąd I instancji w żadnym razie nie neguje złej sytuacji finansowej pozwanego. Pozwany nie wykazał w żadnym razie, iż będzie w stanie spełnić zmodyfikowane zobowiązanie względem wierzyciela. Jego wnioski dowodowe zmierzały jedynie do nie obciążania go kosztami postępowania w oparciu o art. 102 kpc. Jak wynika z powyższego w realiach sprawy nie można pomijać całokształtu okoliczności sprawy, w tym również interesu powódek i charakteru dochodzonego przez nie roszczenia, do czego Sąd powyżej odniósł się.

Nie bez znaczenia jest, iż powódka oczekuje na spełnienie świadczenia od kilku miesięcy, przejawiała bezskutecznie inicjatywę w zakresie porozumienia się z pozwanym. W tym również utrata przez nią bez pracy w związku ze zwolnieniem jej przez pozwanego, a co za tym idzie źródła utrzymania, które miała od lat świadczyć pracę na jego rzecz.

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał jak już wskazano dysponowania czy możliwości uzyskania środków na spełnienie zmodyfikowanego obowiązku. Przemawia za tym całokształt okoliczności sprawy, a przede wszystkim postawa pozwanego, który to jedynie powódce zarzuca brak podjęcia stosownej inicjatywy ugodowej, zapominając przy tym, iż to on jest dłużnikiem zobowiązanym do świadczenia wobec powódki. Ze swej strony nie podjął on od chwili ustania stosunku pracy żadnych kroków w tym kierunku wobec powódki, zbywając ją obietnicami jedynie spełnienia świadczenia. Nie uczynił tego również w następstwie wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty, w którym wyrażał wolę zawarcia ugody. Nie przejawiał bowiem w tym zakresie jakichkolwiek chęci do dnia rozprawy, a więc przez kolejny okres czasu, podczas której przedstawił jedynie jedno stanowisko odnośnie zawarcia ugody, bez możliwości jakichkolwiek ustępstw z jego strony i chęci prowadzenia pertraktacji ugodowych. Odnośnie którego w takim stanie można było spodziewać się, iż powódka nie wyrazi na nie zgody, gdyż podpisanie ugody wiązałoby się z rezygnacją z odsetek i odległym terminem płatności, za czym przemawiają zasady logiki i doświadczenia życiowego. Wskazuje to wprost, iż po stronie pozwanego nie występuje wola dobrowolnej zapłaty zobowiązania na rzecz wierzyciela, a jedynie chęć odłożenia w czasie uregulowania przedmiotowego zobowiązania. Dodatkowo podnieść należy, iż pozwany proponował zawarcie ugody z terminem płatności do dnia 30 września 2017 r., zaś we wniosku o rozłożenie świadczenia na raty, w terminie tym miałyby być zapłacona jedynie część należności, ostateczny termin zapłaty miałyby być nastąpić dopiero w dniu 30 marca 2018 r., a więc kolejne sześć miesięcy później. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza działanie na zwłokę pozwanego. Skutkuje to tym, iż nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu omawianego przepisu (wyrok SA w Krakowie I ACa 72/16 z 27 kwietnia 2016 r.). Zgodnie również z wyrokiem SA w Łodzi I ACa 1256/15 z dnia 24 lutego 2016 r. zła sytuacja finansowa dłużnika związana z rodzajem prowadzonej działalności przy modyfikacji obowiązku powinna zapewniać spełnienie obowiązku wierzycielowi, czego pozwany nie wykazał poza gołosłownym odniesieniem się, iż we wskazanym terminie spełni świadczenie. W tym stanie mając na uwadze powyższe okoliczności nie było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego. Nie wystąpiły żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Sama sytuacja finansowa pozwanego, w jakiej się znajduje, nie daje racjonalnych podstaw do zastosowania przedmiotowego przepisu.

W ocenie Sądu, gdyby po stronie pozwanego istniała rzeczywiście chęć spełnienia świadczenia, w tym z płatnościami w ratach z pewnością wystąpiłby ze stosowną inicjatywą do powódki we właściwym czasie, co jak wskazano nie miało miejsca.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481§ 1 kc. Pracownik nabywa prawo do odprawy z upływem ostatniego dnia trwania stosunku pracy. Tym samym odsetki za opóźnienie przysługują od dnia następnego po dniu ustania stosunku pracy.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 477(2) § 1 kpc.

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona pozwana reprezentowana przez pełnomocnika, w zakresie rozstrzygnięcia w punkcie I wyroku . Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającej na niedopełnieniu przez Sąd pierwszej instancji obowiązku pełnego, rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięciu przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej, jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki Pozwanego, jak również merytorycznych argumentów wskazujących na zasadność złożonego wniosku o oznaczenie sposobu zapłaty zgodnie z żądaniem Pozwanego wobec okoliczności, iż brak rozłożenia spłaty należności głównej na nie może odbyć się bez uszczerbku dla interesu pacjentów oraz świadczoną przez placówkę Pozwanego pomocy medycznej,

2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach, w których przesłanki do zastosowania tego przepisu istnieją, a trudna sytuacja Pozwanego jako placówki służby zdrowia i jej szczególny charakter uniemożliwia bez uszczerbku dla interesu pacjentów spłatę wierzytelności w całości,

3. naruszenie prawa procesowego w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na tym, iż Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia bez wskazania merytorycznych podstaw, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku Pozwanego o rozłożenie należności głównej na raty w sytuacji, w której złożone do akt niniejszego postępowania dokumenty księgowe oraz komornicze zajęcia jednoznacznie wskazują na zasadność takiego wniosku, a tym samym ewentualna odmowa jego uwzględnienia winna być poprzedzona szczegółową analizą przyczyn i podstaw takiej decyzji, czego w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji nie uczynił,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przejętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę wydanego wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż brak jest przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniają stanowisko wręcz przeciwne.

Mając na uwadze powyższe, wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania zgodnie z wnioskiem zgłoszonym na rozprawie dnia 23 marca 2017 roku tj. umożliwienie spłaty wierzytelności w 3 ratach; pierwsza w wysokości 2.971,48zł płatna do dnia 30 września 2017r., druga w wysokości 2.911,79 zł płatna do dnia 30 grudnia 2017r. oraz trzecia w wysokości 2.681,10 zł płatna do dnia 30 marca 2018 roku,

2. zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów

zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa za obie instancje.

Powódka reprezentowana przez pełnomocnika – Inspektora Pracy, na rozprawie apelacyjnej wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy przyjmuje w całej rozciągłości ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne, podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany.

Podkreślić należy, że zakres zaskarżenia obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o rozłożeniu świadczenia na raty, niesporne w sprawie pozostaje, że pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie wypłacił powódce odprawy pieniężnej. Zgodnie z art.320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Analiza treści cytowanego przepisu wskazuje, że jest on stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąca skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. Sąd dokonuje przy tym oceny istnienia bądź nie przesłanki "w szczególnie uzasadnionych wypadkach".

W doktrynie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby w takiej sytuacji wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji.

W orzecznictwie podkreśla się także, że "szczególnie uzasadnione wypadki" zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. A. Jakubecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 - 366, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, - oraz powołane tam źródła).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że brak jest podstaw do uznania, że zachodzą przesłanki do rozłożenia na raty świadczenia zasądzzonego od pozwanego na rzecz powódek.

W ocenie Sądu Okręgowego ani forma organizacyjna pozwanego ((...)) i rodzaj prowadzonej działalności (udzielanie świadczeń zdrowotnych), ani jego trudna sytuacja majątkowa, która w pewnym zakresie spowodowana jest brakiem wystarczających środków finansowych przyznanych z Narodowego Funduszu Zdrowia, nie mogą stanowić szczególnie uzasadnionego wypadku, o jakim mowa w art. 320 k.p.c.

Nie ulega także wątpliwości, że pozwany w chwili przejęcia szpitala od powiatu (...) miał świadomość swego zadłużenia, które nadal się pogłębia. Pomimo powyższego, zdecydował się na dalsze zatrudnianie pracowników, w tym powódki.

Nie może przy tym usprawiedliwiać powyższego sam fakt pożądaney społecznie działalności pozwanego szpitala, bowiem powódki, jako pracownicy, wywiązując się ze swojego zobowiązania i świadcząc na rzecz pozwanego pracę nie mogą być obciążone całkowitą biernością swojego dłużnika, którego zachowanie nie pozostaje bez istotnego wpływu na jej sytuację materialną.

Możliwość zastosowania przepisu art.320 k.p.c. z pewnością nie uzasadnia także twierdzenie pozwanego, iż jego zła sytuacja finansowa została wygenerowana wcześniej przez powiat (...). Pozwany – jako pracodawca zatrudniający pracowników – ponosi bowiem całkowite ryzyko prowadzonej przez siebie działalności, a zatem wierzyciel nie może a priori zakładać nieojalnego zachowania dłużnika, a dłużnik nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z faktu swej złej kondycji finansowej, istniejącej już w chwili zaciągania zobowiązania.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art.320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt I ACA 242/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACA 916/13).

Chybiona pozostaje ponadto argumentacja apelacji wskazująca, że wyrok bez rozłożenia świadczenia na raty zapadł kosztem ciężko chorych ludzi i ograniczeniem dostępności do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych, w domyśle - pacjentów pozwanego Szpitala. Świadczenia medyczne udzielane przez pozwanego są bowiem refundowane przez NFZ, a pacjenci mają prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej, które mogą realizować również w innych placówkach medycznych. Pozwany co do zasady otrzymuje ekwiwalent pieniężny za udzielane pacjentom świadczenia, a zatem trudno zaaprobować tezę, w niniejszym postępowaniu w jakimkolwiek zakresie występuje w ich imieniu czy interesie.

Pozwany w żadnym zakresie nie spłacił swojego zadłużenia, nie przedstawił również żadnych okoliczności świadczących o tym, że będzie on w stanie spłacać należność główną w ratach. Twierdzenia apelacji, iż pozwany co miesiąc otrzymuje regularne i stałe dochody m.in. z NFZ (bez wskazania ich wysokości, z których to będą pochodzić środki na spłatę należności objętej sporem, poddają w wątpliwość deklaracje pozwanego. Otwarte bowiem pozostaje pytanie, z jakich przyczyn apelujący, mimo deklarowanych źródeł dochodu nie uiścił żadnej kwoty na poczet niespłaconej wierzytelności powódki.

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawił jednak w tym względzie żadnych dowodów.

W końcu trzeba również dostrzec, że sytuacja finansowa pozwanego nie jest skutkiem jakiegoś nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Zasady rozliczania świadczeń medycznych i trudności w uzyskaniu zapłaty od NFZ są okolicznością powszechnie znaną od wielu lat. Pozwany winien tak kalkulować możliwość zaciągnięcia przez siebie zobowiązań, aby móc uregulować płatności w terminie, nie ma podstaw natomiast do tego, aby skutki błędnej kalkulacji obciążały aktualnie powódkę, która ze swojego zobowiązania względem pozwanego w pełni się wywiązała.

Przyczyn zastosowania dobrodziejstwa z art.320 k.p.c. skarżący nie może zasadnie wywieść z samego systemu funkcjonowania publicznej służby zdrowia i refundowania świadczeń zdrowotnych. Bezspornie bowiem nie wszystkie placówki służby zdrowia finansowane w ten sam sposób przez NFZ znajdują się w równie złej kondycji finansowej.

Uznać zatem należy za chybiony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art.233 § 1 k.p.c., który stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z

doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Przenosząc powyższą tezę na grunt przedmiotowej sprawy, podnieść w pierwszej kolejności należy, że apelacja nie wskazuje jakie konkretnie dowody zostały przyjęte przez Sąd I instancji z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Odniesienie się zatem do apelacyjnego zarzutu dokonania przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób niewszeczhronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, pozostaje niemożliwe.

Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy przyjmując za własne ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, uznał jednocześnie, że ustalenia te zostały poczynione na podstawie właściwej oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Oceniając te dowody Sąd meriti wyprowadził bowiem wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, w związku z czym dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Skarżący nie wskazał nadto w swej apelacji, na podstawie jakich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, można było wysnuć wnioski odmienne od poczynionych.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest więc – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją przepisu stanowiącego podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją - nie tyle analizę zgromadzonego materiału dowodowego, co jedynie własny, niepoparty dowodami pogląd na sprawę.

Dlatego też Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu sformułowanego w apelacji dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art.233§1 k.p.c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w sposób pełny, rzetelny i wszechstronny rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności nie pominął przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanej

Z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Rejonowy nie naruszył także prawa procesowego w postaci art.320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach.

Sąd I instancji nie naruszył także prawa procesowego w rozumieniu art.328§2 k.p.c. Sąd ten w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wyjątkowo szczegółowy odniósł się do wszelkich przesłanek niezbędnych przy rozważaniu podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o rozłożenie należności głównej na raty.

Reasumując stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd meriti potwierdził brak przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Przewodniczący: Sędziowie: